

**1. [O]graniczenie kognicji Sądu powszechnego do kontroli wyroku Sądu polubownego w ramach podstaw określonych przez ustawę, ale zarazem tych na których oparto skargę o uchylenie wyroku Sądu polubownego, doznaje wyjątku wyrażającego się wynikającym z art. 714 k.p.c. obowiązkiem Sądu powszechnego, zbadania z urzędu czy naruszenie prawa przez Sąd polubowny doprowadziło do wydania przez ten Sąd wyroku uchybiającego praworządności lub zasadom współżycia społecznego.**

**2. [W] postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego przedmiotem sprawy jest bezspornie kontrola wyroku sądu polubownego w granicach zakreślonych imperatywnymi przepisami k.p.c., a taki przedmiot tego postępowania nie może być uznany za pozostający w zakresie prowadzonej przez któregokolwiek z przedsiębiorców działalności gospodarczej.**

**3. [P]ostępowanie ze skargi o uchylenie wyroku Sądu polubownego jest postępowaniem swoistym, zawierającym elementy postępowania kasacyjnego, a odesłanie zawarte w bezwzględnie obowiązującej normie art. 715 k.p.c. nie uzasadnia stosowania w tym postępowaniu – nawet odpowiednio – przepisów k.p.c. o postępowaniu w sprawach gospodarczych, skoro zupełnie odmienne są przedmioty oraz funkcje każdego z obu tych postępowań.**

**Wyrok Sądu Najwyższego  
z dnia 11 sierpnia 2005 r.**

**V CK 86/05**

**Sąd Najwyższy w składzie :**

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Tadeusz Żyznowski

w sprawie ze skargi Andrzeja B. wspólnika Spółki Jawnej Zakładu Projektowania i Usług Technicznych A i M B. w Opolu przeciwko "Z." Spółce z o.o. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 sierpnia 2005 r., kasacji przeciwnika skargi od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lipca 2004 r., oddala kasację i zasądza od przeciwnika skargi – Z. Sp. z o.o. na rzecz skarżącego Andrzeja B. kwotę 5400 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

### **Uzasadnienie**

Sąd pierwszej instancji uwzględnił skargę o uchylenie wyroku Sądu polubownego, uznając ten wyrok za naruszający zasady praworządności wskutek naruszenia przepisów art. 509 § 1 k.c. oraz 395 § 1 k.c., a nadto wskutek nierozważenia wbrew wymogom art. 705 § 2 k.p.c. zarzutów skarżącego dotyczących jakości wykonanych robót. Nadto Sąd ten uznał istnienie okoliczności potwierdzających nieistnienie wiążącego strony sporu zapisu na Sąd polubowny.

Sąd drugiej instancji oddalił apelację przeciwnika skargi – Z. Sp. z o.o. podkreślając, że z uwagi na związanie Sądu podstawami skargi zaskarżony wyrok opiera się na stwierdzeniu naruszenia przepisów prawa w stopniu odpowiadającym uchybieniu zasadom praworządności. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest podstaw do uznania, by w postępowaniu o uchylenie wyroku Sądu polubownego, wydanego w sprawie między przedsiębiorcami, miały zastosowanie przepisy k.p.c. dotyczące postępowania w sprawach gospodarczych. Pierwsze z wymienionych postępowań określił Sąd odwoławczy jako postępowanie swoiste, zawierające elementy postępowania kasacyjnego, a odesłanie z art. 715 k.p.c. nie uzasadnia – w jego ocenie – stosowania rygorów z art. 479<sup>12</sup> lub art. 479<sup>14</sup> k.p.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że z mocy art. 714 k.p.c. Sąd państwowy może badać wyrok Sądu polubownego pod kątem jego zgodności z zasadami praworządności i zasadami współżycia społecznego nawet wówczas, gdy strona nie powołała się w skardze na tę podstawę czy fakty, które miałyby ją uzasadniać.

Zdaniem Sądu drugiej instancji trafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że będące podstawą wyrokowania Sądu polubownego stwierdzenia o skuteczności odstąpienia przez jedną ze stron od umowy oraz o skuteczności dokonania przez drugą stronę cesji

wierzytelności na rzecz Z. Sp. z o.o., jako pozostające w sprzeczności z art. 395 § 1 k.c. oraz z art. 509 § 1 k.c. naruszają jednocześnie zasady praworządności. Sąd Apelacyjny podkreślił, że przepis art. 395 § 1 k.c. statuuje obowiązek stron określenia terminu realizacji umownego prawa odstąpienia od umowy, stanowiąc uregulowanie gwarantujące bezpieczeństwo obrotu cywilnego. Z kolei uregulowanie art. 509 § 1 k.c., zakazujące dokonywania przelewu wierzytelności wbrew zastrzeżeniu umownemu, uznał Sąd odwoławczy za stanowiące wyraz zasady pacta sunt servanda. Uznając, że w obu przypadkach chodzi o podstawowe zasady prawne, Sąd ten przyjął, że ich naruszenie musi stanowić naruszenie praworządności.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji naruszenia art. 324 k.p.c., twierdząc, że nie można utożsamiać z naruszeniem tajemnicy narady sędziowskiej wejścia sędziego spoza składu orzekającego, a sprawującej funkcję przewodniczącego wydziału, do sali po zamknięciu rozprawy, a przed ogłoszeniem terminu publikacji wyroku.

Kasacja przeciwnika skargi – Z. Sp. z o.o. opiera się na obu podstawach kasacyjnych. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 714 k.p.c. poprzez naruszenie obowiązku rozpoznania skargi tylko w jej granicach, bo z uwzględnieniem bezspornych między stronami zagadnień, które nie mogły być przedmiotem badania Sądu ani z urzędu ani na wniosek stron.

Zarzut naruszenia art. 479<sup>12</sup> k.p.c. uzasadniono nieuprawnionym potraktowaniem procedury skargi o uchylenie wyroku Sądu polubownego w sprawie pomiędzy przedsiębiorcami jako postępowania szczególnego, do którego nie stosuje się przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych i tym samym nieuwzględnienie zasady prekluzji dowodowej, co mogło mieć decydujący wpływ na wynik sprawy.

Z kolei zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. uzasadniono nieustosunkowaniem się i niewyjaśnieniem przez Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 324 k.p.c. poprzez naruszenie zasady niejawności narady sędziowskiej.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucono błędną wykładnię art. 395 k.c. poprzez niewłaściwe rozumienie zasad i możliwości odstąpienia od umowy w sytuacji określonej umową stron spornego stosunku prawnego.

W uzasadnieniu kasacji Przeciwnik skargi wywodzi, że charakter gospodarczy ma każda sprawa spełniająca kumulatywnie trzy przesłanki, niezależnie od tego czy toczy się w

postępowaniu odrębnym, czy też w zwykłym trybie procesowym. Zdaniem strony wnoszącej kasację, wola zamawiającego w przedmiocie odstąpienia od umowy była oczywista i bezsporna, a stwierdzenie nieważności zapisu umownego prawa odstąpienia nie skutkuje „...bezskutecznością odstąpienia od umowy w ogólności”. Zarazem wnoszący kasację twierdzi, że nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądów powszechnych w tej części, że zawarty w umowie zapis dotyczący umownego prawa odstąpienia był nieważny z mocy prawa jako niespełniający wymogów przepisu art. 395 k.c., co uzasadniało przyjęcie, że takiego zapisu w umowie nie było. W konsekwencji sformułowano pogląd, że Sąd rażąco naruszył prawo procesowe wskutek nierozważenia realizacji ustawowego prawa odstąpienia od umowy opartego o przepis art. 644 k.c.

Skarżący w swej odpowiedzi na kasację Przeciwnika skargi wniósł o oddalenie kasacji i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, podnosząc, że naruszenie przez Sąd Arbitrażowy przepisów art. 395 § 1 k.c. i art. 509 k.c. jest naruszeniem bezpieczeństwa obrotu i zasady pacta sunt servanda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie została oparta na usprawiedliwionych podstawach, co skutkowało jej oddaleniem. Obowiązkiem Sądu Najwyższego jest rozpoznanie kasacji w jej granicach, wyznaczonych zakresem zaskarżenia i zarzutami kasacyjnymi, sformułowanymi w ramach podstaw kasacyjnych.

Nie okazał się trafny zarzut naruszenia art. 714 k.p.c., a uzasadniony naruszeniem zasady przewidującej obowiązki Sądu rozpoznania skargi o uchylenie wyroku Sądu polubownego tylko w granicach podstaw objętych tą skargą. Zważyć bowiem należy, że wskazanie w zdaniu drugim § 2 art. 705 k.p.c., iż Sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania cywilnego, nie odnosi się jednak do bezwzględnie obowiązujących przepisów zawartych w księdze trzeciej tego kodeksu. Oznacza to, że normy art. 712 – 715 k.p.c. – mające taki właśnie imperatywny charakter – obowiązują w każdym postępowaniu polubownym (wyrok SN z dnia 3 czerwca 1987 r., I CR 120/87, OSNC 1988 r., Nr 12, poz. 174 z aprobowaną glosą „Palestra” 1990 r., Nr 2-3, s. 76). Wobec powyższego także przepis art. 714 k.p.c. zawiera więc normę bezwzględnie obowiązującą, która wprowadza wyjątek od zasady związania Sądów powszechnych podstawami przytoczonymi w skardze o uchylenie wyroku Sądu polubownego. Z mocy tego przepisu każdy Sąd powszechny, więc także Sąd drugiej instancji, będąc co do zasady związany przytoczonymi przez skarżącego zgodnie z

art. 712 § 1 k.p.c. podstawami skargi o uchylenie wyroku Sądu polubownego, ma jednak również ustawowy obowiązek wzięcia z urzędu pod rozagę – a więc dokonania oceny wykraczającej poza wskazane w skardze podstawy – czy wyrok Sądu polubownego, nie uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Innymi słowy, **ograniczenie kognicji Sądu powszechnego do kontroli wyroku Sądu polubownego w ramach podstaw określonych przez ustawę, ale zarazem tych na których oparto skargę o uchylenie wyroku Sądu polubownego, doznaje wyjątku wyrażającego się wynikającym z art. 714 k.p.c. obowiązkiem Sądu powszechnego, zbadania z urzędu czy naruszenie prawa przez Sąd polubowny doprowadziło do wydania przez ten Sąd wyroku uchybiającego praworządności lub zasadom współżycia społecznego** (por. wyrok SN z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, niepubl.). Wynikający z art. 714 k.p.c. obowiązek także Sądu drugiej instancji działania z urzędu w zakresie wynikającym z tego przepisu istnieje więc również wówczas, gdy skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie została oparta na ostatniej z podstaw spośród wymienionych w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. Natomiast kwestia samej poprawności dokonanej przez Sąd powszechny kontroli i będącej jej wynikiem oceny, że stwierdzona wadliwość wyroku sądu polubownego jest tego rodzaju, iż uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego, a więc oceny czy skutek wyroku sądu polubownego godzi w podstawowe zasady porządku prawnego państwa (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999 r., Nr 2, poz. 39), pozostaje poza przedmiotem regulacji art. 714 k.p.c. Przepis ten jest jedynie źródłem określonego w nim obowiązku Sądu powszechnego, a nie stanowi podstawy do weryfikacji oceny poprawności jego wykonania.

W konsekwencji samo badanie przez Sąd Apelacyjny czy stwierdzone w wyroku Sądu polubownego naruszenie prawa materialnego było tego rodzaju, że stanowiło zarazem uchybienie praworządności, nie tylko, że nie było naruszeniem, ale wręcz było wykonaniem przez ten Sąd ustawowego obowiązku wynikającego z art. 714 k.p.c., i to bez względu na podstawy, na których oparta została skarga o uchylenie wyroku Sądu polubownego.

Nie okazał się również trafny zarzut naruszenia art. 479<sup>1</sup> k.p.c. wskutek uznania przez Sąd Apelacyjny, że przepisy k.p.c. o postępowaniu w sprawach gospodarczych nie mają zastosowania w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Strony – do chwili rozpoczęcia postępowania przed sądem polubownym – mogą określić same „tryb postępowania, który powinien być stosowany w toku rozpoznawania sprawy” (art. 705 § 1 k.p.c.), jeżeli zaś tego nie uczyniły, to Sąd polubowny stosuje „taki tryb postępowania, jaki

uzna za właściwy”, nie będąc związany przepisami postępowania cywilnego, z wyjątkiem obowiązku wynikającego z art. 705 § 2 k.p.c. wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Jedynymi normami k.p.c., których stosowania strony nie mogą wyłączyć ani ograniczyć w postępowaniu przed sądem polubownym są bezwzględnie obowiązujące przepisy księgi trzeciej k.p.c., dotyczące właśnie tego sądu (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 2 kwietnia 2003 r. sygn. akt I CK 287/02, niepubl.). Wśród nich jest art. 715 k.p.c., zawierający więc również normę o imperatywnym charakterze a przewidującą stosowanie w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisów o postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Jako norma bezwzględnie obowiązująca wymaga ona ścisłej interpretacji, co oznacza, że pod pojęciem przepisów o postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji należy rozumieć te, które zawarte są w k.p.c. od art. 125 do art. 366. Tym samym już sam bezwzględnie obowiązujący przepis art. 715 k.p.c. nie daje więc podstaw do odpowiedniego nawet stosowania w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisów k.p.c. regulujących postępowania odrębne, w tym także przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, które znajdują przecież wprost zastosowanie przed sądami powszechnymi obu instancji, ale tylko pod warunkiem, że sprawa będąca przedmiotem rozpoznania jest sprawą gospodarczą. Takiego charakteru nie ma oczywiście sprawa wszczęta skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego. Dla przyjęcia, że sprawa ma charakter gospodarczy niezbędne jest bowiem kumulatywne wystąpienie trzech przesłanek, a mianowicie sprawa musi: 1) dotyczyć stosunków cywilnych, 2) pomiędzy przedsiębiorcami, 3) a nadto pozostawać w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (postanowienie SN z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 1266/00, LEX nr 52390). Tymczasem **w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego przedmiotem sprawy jest bezspornie kontrola wyroku sądu polubownego w granicach określonych imperatywnymi przepisami k.p.c., a taki przedmiot tego postępowania nie może być uznany za pozostający w zakresie prowadzonej przez któregokolwiek z przedsiębiorców działalności gospodarczej.** Ponadto, stronami tego postępowania nie zawsze muszą być przedsiębiorcy, jeśli się zważy, że wskutek zapisu na sąd polubowny orzecznictwu tego sądu poddany zostaje określony stosunek prawny (przedmiot sporu), a nie konkretne strony sporu mające status prawny przedsiębiorcy (por. postanowienie SN z dnia 1 marca 2000 r., I CKN 845/99, niepubl.; postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 2003 r. I CK 287/02, niepubl; uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 39).

W tej sytuacji za trafne uznać należy stanowisko Sądu Apelacyjnego, że **postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest postępowaniem swoistym, zawierającym elementy postępowania kasacyjnego, a odesłanie zawarte w bezwzględnie obowiązującej normie art. 715 k.p.c. nie uzasadnia stosowania w tym postępowaniu – nawet odpowiednio – przepisów k.p.c. o postępowaniu w sprawach gospodarczych, skoro zupełnie odmienne są przedmioty oraz funkcje każdego z obu tych postępowań.**

Bezzasadny okazał się również ostatni z zarzutów zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, a mianowicie zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. Wbrew stanowisku strony skarżącej, Sąd Apelacyjny ustosunkował się i wyjaśnił zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 324 k.p.c., a okoliczność, że stanowisko w przedmiocie oceny tego zarzutu zaprezentowane przez Sąd odwoławczy nie jest satysfakcjonujące dla strony skarżącej nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 378 k.p.c. Nadto zarzut nieustosunkowania się i niewyjaśnienia określonych okoliczności przez Sąd drugiej instancji wskazuje na niedostatki – w ocenie strony skarżącej – uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co mogłoby świadczyć o ewentualnym naruszeniu przepisów art. 328 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Obu ostatnio wymienionych przepisów nie wskazano jednak w kasacji jako objętych zarzutem naruszenia, co wyłącza możliwość dokonywania w tym zakresie kontroli kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Nie można było również uznać za trafny zarzutu dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni art. 395 k.c. a uzasadnionego niewłaściwym rozumieniem zasad i możliwości odstąpienia od umowy. Zasadności tego zarzutu pośrednio zaprzeczyła nawet sama strona skarżąca na s. 15 uzasadnienia jej kasacji, stwierdzając, że nie budzi zastrzeżeń m.in. stanowisko Sądów Powszechnych, że zapis dotyczący umownego prawa odstąpienia zawarty w umowie łączącej strony był nieważny z mocy prawa jako niespełniający wymogów przepisu art. 395 k.c. Ponadto Sąd odwoławczy dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu stwierdzając, że zawiera on wymóg określenia przez strony terminu realizacji umownego prawa odstąpienia od umowy i stanowi uregulowanie gwarantujące bezpieczeństwo obrotu cywilnego. Zważyć bowiem należy, że umowne prawo odstąpienia podważa trwałość umowy, do której zostało włączone, a więc stanowi element ograniczający zasadę pacta sunt servanda. Dlatego w odniesieniu do treści zastrzeżenia, o którym stanowi art. 395 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził obwarowane sankcją nieważności wymagania (condiciones iuris), jednym z których jest właśnie oznaczenie terminu, w czasie biegu którego będzie możliwe

skorzystanie z prawa odstąpienia. Wykładnia tego przepisu dokonana przez Sąd Apelacyjny była więc prawidłowa.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c., znajdującego w niniejszej sprawie zastosowanie z mocy art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2005 r., Nr 13, poz. 98).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego